

PRENUMERATA.

W Rosji:	
Rocznie	rs. 6.
Półroczne	" 3.
Kwartalnie	" 1 1/2.
Miesięcznie	" 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 5.
Półroczne	" 2 1/2.
Kwartalnie	" 1 1/2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 5 kop., z następową wzięciem części powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Słone 2 wierszowe ogłoszenia i drobne po rs. 2 miesięcznie.  
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowa ogólnie 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka Kasawer.  
Jutro: Barbary Panny.  
Wachół słonecznik o godz. 7 m. 48. Zodiak o godz. 3 m. 50  
Długość dnia godz. 8 m. 2. Uchył dnia godz. 8 m. 41

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
ULICA PASAŻ NIEMCEK Nr. 514.  
Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.  
Rękopisy nadsyłane bez oszczędzenia — nie będą zwracane.

Koleje w Rosyi.

W ostatnim wydaniu „Miesięcznika oddziału statystycznego ministerium komunikacji” pojawiły się tymczasowe dane o rezultatach eksploatacji dróg żelaznych za rok 1890. Według tych danych, ogólna długość dróg żelaznych w Rosyi, nie licząc zakaspiskiej i fińskiej, do dnia 1 stycznia 1891 r. dosięgła 27,238 wiorst, w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyła się o 684 wiorsty. W tymże czasie drugie tory były ułożone na długości ogólnej 4,421, w porównaniu z rokiem poprzednim większej o 224 wiorsty. Stosunek długości drugich torów do ogólnej długości sieci, zarówno w roku 1890 jak i w 1889, wyrażał się 16%. Z 27,238 wiorst ogólnej sieci do skarbni należało po dzień 1 stycznia 1891 roku 8,007 wiorst, czyli 29.4%.

W ciągu 1890 roku zrobiono pociągów 123,912 mil., w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 1,651 mil., czyli o 1.3%, i wagonowych osio-wiorst 6,772,252 mil., w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 137,367 mil., czyli o 2.1%. Całe powiększenie ruchu przypada na drogi żelazne skarbowe, jak widać z następujących zestawień:

Zrobiono pociągów-wiorst		
Koleje:	1889	1890
prywatne.	99,419	99,228
skarbowe.	22,824	24,684
Ogółem.	122,261	123,912
Zrobiono wagonowych osio-wiorst		
Koleje:	1889	1890
prywatne.	5,397,694	5,397,292
skarbowe.	1,237,191	1,374,960
Ogółem.	6,634,885	6,772,252

Dochód brutto z całej sieci dróg żelaznych w Rosyi w roku 1890 dosięgnął 284,407,704 r., w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 171,892 r., czyli o 0.6%. Wzrost ten pochodzi w całości z przedłużenia sieci kolejowej, gdyż dochód z wiorsty obniżył się nieco w porównaniu z rokiem 1889, a mianowicie z 10,743 r. na 10,660 r., czyli o 0.8%. Zmniejszenie

w całości przypada na drogi żelazne prywatne, których dochód ogólny zmniejszył się o 1,801,446 r., czyli o 0.8%, a dochód z wiorsty o 95 r., czyli także o 0.8%. Przeciwnie, koleje skarbowe dały w 1890 roku przewyżkę dochodu ogólnego o 3,518,366 rs., czyli o 7.3% i dochodu z wiorsty o 142 r., czyli o 2.2%. Rozchód ogólny sieci kolejowej w roku 1890 wyrzucił się w sumie 171,255,409 rubli, w porównaniu z rokiem poprzednim większej o 2,422,867 r., czyli o 1.4%. Zwiększenie rozchodów było także następstwem głównie przedłużenia sieci, gdyż rozchód na wiorstę nie zmienił się prawie w stosunku do roku poprzedniego (4,419 r. i 4,416 r.). Na drogach prywatnych rozchód ogólny w roku 1890 powiększył się w stosunku do roku poprzedniego o 1,585,230 rubli, czyli o 1.1%, rozchód zaś na wiorstę o 84 r., czyli także o 1.1%. Na drogach rządowych ogólny rozchód powiększył się o 837,637 r., czyli o 2.6%, podczas gdy rozchód na wiorstę zmniejszył się o 94 ruble, czyli o 2.2%.

Przy zaznaczonym powyżej nieznacznie zmniejszeniu się ruchu na drogach prywatnych, które znalazło wyraz w zmniejszeniu się liczby zrobionych w ciągu roku wagonowych osio-wiorst, rozchód na każde 10,000 wagonowych osio-wiorst wzrósł z 255 rs. w roku 1889 do 257 rs. w roku 1890. Na drogach żelaznych skarbowych, przy wzroście ruchu, rozchód ten zmalał z 254 rs. na 235 rs., czyli o 7.6%.

Dochodu czystego w roku 1890 dała cała sieć kolejowa 113,152,295 ruble, w porównaniu z rokiem poprzednim mniej 705,947, czyli o 0.7%. Dochód czysty z wiorsty obliczono na 4,241 rs., w obec 4,327 rs. w roku 1889.

Na drogach żelaznych prywatnych w roku 1890 dochód czysty ogólny zmniejszył się o 3,386,676 rs., czyli o 3.5%, a dochód z wiorsty o 179 rs., czyli o 3.4%. Czysty dochód dróg żelaznych skarbowych powiększył się o 2,680,729 rs., czyli o 16.3%, na wiorstę zaś o 236 rs., czyli o 10.7%.

W stosunku do wyłożonych na budowę kapitałów czysty dochód dróg prywatnych stanowił 4.38%, rządowych zaś 2.94%.

Najważniejsze dochody z wiorsty osiągnęły:

	1889	1890	% w stos. do kapit. w budowę
Drogi żelazne:			
miłkowska	19,509	19,451	4.92
fabryczno-łódzka	19,163	18,973	15.12
moskiewsko-riazińska	17,787	16,274	12.60
moskiewsko-kurska	14,151	14,523	8.61
riazińsko-koziłowska	14,575	13,143	7.91
moskiewsko-niższonowogrodz.	13,631	13,973	—
griasko-borysoglebska	10,083	10,704	—
warszawsko-wiedeńska	10,582	10,233	6.85
carsko-sielska	9,563	8,479	4.16
wołżańsko-doińska	10,047	8,391	—
kursko-kijowska	6,977	7,272	7.10

Droga żelazna fabryczno-łódzka mająca wiorst 26 długości, zrobiła w ciągu roku 1890 pociągów-wiorst 118, wagonowych osio-wiorst 9,177, miała dochód brutto 862,716 rs., z wiorsty 33,181 r., wydatków ogółem 369,407 rub., na wiorstę 14,208 rub., na 10,000 wagonowych osio-wiorst 403 r., w stosunku do dochodu brutto 43%, a dochodu czystego ogółem 493,309 r., na wiorstę 18,973 rub., w stosunku do kapitału wyłożonego na budowę 15.12%.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 3/XII 1891 r.

× Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił w tych dniach upadłość firmy tutajszej „Berger i Orbach”. Kuratorem masy upadłości mianowany jest adwokat przysięgły w Piotrkowie p. Paciorkowski.

DROGI ŻELAZNE.

× W tych dniach ma być otwarty ruch przewozowy na nowej bocznicy łączącej kopalnię węgla „Flora” z Dąbrową stacją kolei wiedeńskiej. Dzięki temu kopalnia będzie mogła zwiększyć ładunek dzienny z 20 do 50 wagonów.

× Agitujący się oddawna projekt połączenia odnogi Aleksandrowskiej kolei wiedeńskiej z Wisłą, jak do-

nosi „Kurier warszawski”, ze sfer projektów przechodzi w rzeczywistość, samo zaś połączenie nastąpi za pośrednictwem stacji Nieszawa, gdzie, jak wiadomo, znajduje się obecnie komora celna dla towarów, przychodzących Wisłą z zagranicy. Studya nad przeprowadzeniem w mowie będącej odnogi rozpoczęte zostaną z wiosną r. p., ukończenie zaś ich ma nastąpić tak szybko, iż jeszcze w przeciągu tegoż roku będą mogły być rozpoczęte i roboty ziemne. Zbudowanie rzeczonej bocznicy zwiększy nietylko handel Nieszawy, przyczyniając się do podniesienia cichej dotąd miejsciny, ale, ułatwiając przewóz ładunków, dostarczanych dotąd Wisłą wewnątrz kraju, w wielu razach na cenę ich oddzia-ła korzystnie.

× Na dzień 21 grudnia naznaczono ostatnie zebranie ogólne akcjonaryszu drogi żelaznej libawsko-romeńskiej. Zebranie ogólne ma rozpatrzyć kwestję ostatecznego oddania drogi na rzecz skarbu.

HANDEL.

× Jak wiadomo, przedstawiciele fabrykantów cukru na posiedzeniu w Kijowie postanowili zalecić fabrykom w wywiezieniu za granicę wszystkich ilości cukru, wyprodukowanych ponad normę zasadniczą produkcji każdej fabryki. Ze względu jednak, że nieurodzaj zboża spowoduje zapewne także zmniejszenie spożycia różnych artykułów, a w szczególności cukru, przedstawiciele wyrazili zdanie, iż dla uwolnienia rynku od nadmiaru towaru wypadnie zapewne użyć nadzwyczajnego środka, t. j. wywozu za granicę pewnej ilości z norm zasadniczych do wysokości 7 1/2%, tytulizm norm. Ostateczną decyzję pod tym względem pozostawiono przesowi hr. Bobryńskiemu. Obecnie, w myśl tego postanowienia, hr. Bobryński polecił rozesłać do fabryk cukru cyrkularz, wywołujący do wywozu tymczasem 3% norm zasadniczych, co wyniesie ogółem około 600,000 pudów. Na okrąg warszawski przypadnie z tej ilości około 80,000 pudów. Wywóz ten ma być dopełniony w terminie od dnia 27-go lutego, z obowiązkiem złożenia świadectw wywozowych do dnia 13 marca (u. st.) r. 1892.

× W celu ułatwienia handlu zbożem zapadła już decyzja wzniesienia na gło-

5) **Leon Tinsau.**  
**CZY KOCHAĆ?**  
Przekład z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 267.)  
Eksmarnarz z lotością wzruszył ramionami.  
— Nie znalazłby pan przed trzema laty ani jednego w Wabigoon, najbliższym stąd mieście. To nazywają miastem... Żyby wypić szklankę koniak trzeba iść do apteki. I najbliższej! Dwadzieścia siedem kilometrów. Gdy jest śnieg, a jest on pięć miesięcy w roku, trzeba busolę trzymać w kieszeni, żeby przybić do ładu. Pan nie rozumie po angielsku?  
— Ani słowa.  
— No, to niech się pan nie uczy. Gdy kuzyn pański wziął kilka lekcji, musiał jednocześnie brać lekcje bokowania, bo zrozumiał odrzucić co mu krzyczano na ulicy. Dopiero, gdy udało się mu „szturkować” kilku, reszta zaczęła kłaniać się mu do ziemi przy spotkaniu. Ale to jeszcze nic. Po poznaniu ludzi, nastąpiła znajomość z koniami. Wtedy to zaczął się tańiec. A! panie. Wolałbym był stokroć osiąść na miełźnie w Senegalu. Patrzac tylko, dostawałem choroby morskiej, jak żołnierz z piechoty. Zdarzało się, że po siedemdziesiąt i osiemdziesiąt mil pan pedził za dwadzieścia dzikimi końmi. P. trzy noce z rzędu przesiadywał na stepie, żywiąc się samem tył-sandwiczami! Ale przecież to tylko

zakąska! A teraz uprawić ziemię, zbudować fabrykę; późnonie chłody wiosenne, wczesne mrozy w jesieni, choroby zwierząt, zepsucia się pojazdów, robotnicy indyjanie. Bóg wie skąd sprowadzani... Co tu dużo mówić. Pan śmieje się ze mnie? Fermer! To się równa nieszczęściu! Pan ma lepsze rzemiosło. Dosyć spojrzeć na rzeczy.  
Rabat z zachwytem przypatrywał się stosowi bagazy Alaina, który, nie czując się na siłach do dotrzymania towarzystwa tak wymownemu interlokutorowi, zażądał gorącej wody i spytał kiedy poczta przychodzi.  
Biały beret Rabata, który skutkiem wielkiego ożywienia zsunął się na sam tył głowy, gwałtownym ruchem nasunięty został nagle aż na same brwi.  
— Poczta, proszę pana! Czasami dochodzi do Wabigoonu i tam czeka, aż po nią przyjdziemy; ponieważ jednak rzadko bardzo otrzymujemy listy, umyślnie więc po nie nie jedziemy. Korzystamy zwykle z jakiegoś interesu, aby pojechać do miasta. Czasami też przez okazję przysięgam listy i gazety... Ach! pan nie pierwszy parzyżanin, który pragnie poznać prery. Nie widziałem jeszcze, żeby któryś dłużej nad miesiąc wytrzymał. Przepraszam najmocniej, ale pan to i dwóch tygodni nie wysiedzi.  
Alain wzruszył ramionami i napróżno starał się nie zwracać uwagi na wymowę Rabata. Wczorajszy entuzjazm, jakim go przepelniały słowa eksmarnarza, pomimo woli, nił jak obłok kurzu wśród ulewnej deszczu.  
— Dlaczegoż ty skazujesz się na życie

w takiej smutnej okolicy?— spytał Alain dość ostro.  
— O! ja drwię sobie z poczty, nie umiem czytać ani pisać! Zresztą, panie— zbliżył się do Alaina i zniżył głos, jak gdyby znajdował się w gronie niedyskretnych słuchaczy—kobieta jest przyczyną tego, że mnie pan widzi w tej nieszczęśliwej okolicy.  
„I on! Biedaki!” pomysłał Alain.  
Zły humor jego zamienił się w braterskie współczucie. Uważał za swój obowiązek pocieszyć go i dodać odwagi kilka słowami.  
— To dobrze, mój drogi. Mam nadzieję, że kapitał twój zaakragła się i że wkrótce będziemy mogli myśleć o weselu.  
Przezstrach, zdumienie i gniew jednocześnie wystąpiły na twarz Rabata.  
— Wesołe! Panie, pan nie zna Zelii. Goni mnie ona od chwili, gdy wyładowałem. Chciałem się osiedlić w Bordeaux w mojej ojczyźnie; zmasła mnie do ciecziłki stamtąd. Pięć razy zmieniłem z jej przyczyni miejsce pobytu, w pięciu częściach świata.  
— Musi więc ona być milionerką, skoro może tak za tobą podróżować?  
— Jest pokojówką na okręcie!— jęknął nieszczęśliwy kochanek. Poznałmy się w Chinach, przed kampanią w Formozie. Rodaczka, pojmaje pan! Gdyby jednak biedny marynarz miał obowiązek żenienia się z wszystkimi rodaczkami, które spotyka na okrętach... Tymczasem zdaje mi się, że zażegnalem niebezpieczeństwo i o-swoodziłem się od niej i od malca, czarnej jak smoła, którego mi chciała ofiarować w podarunku. Jeżeli jednak kiedykolwiek statek przybije do Wabigoonu, be-

dg musiał poddać się... ożenił! Patry pan na mnie zdziwiony? Niech pan nie sądzi, że jestem większym tchórzem niż inni, ale wiem doskonale, że ma ona dla mnie zawsze przy sobie więcej wtyroleju, niż wody święconej.  
— Wszyscy jesteście jednacy—przerwał mu Alain, którego ten zwykły zdrajca miłosny przestał już zajmować.—Oczyść mi ubranie i zostaw mnie samego.  
Po upływie godziny Alain wychodził ze swego pokoju i udał się na werendę dla zacerpnięcia świeżego powietrza. Niedługo tam pozostał. Jakkolwiek zegarek jego wskazywał zaledwie dziesiątą, podłoga werendy trzeszczała już pod wpływem palących promieni słonecznych, które kazały przypominać o przybitych niedawno pięćmiesięcznych mrozach. Schronił się do gabinetu Clégnerca, gdzie spuszczone rolety utrzymywały względną świeżość w pokoju. Bóg wie ile byłby dał za to, aby mieć dzisiejsze „Figaro”. Lecz nie znalazł żadnego innego świstka nad „Assiniboline Star”, z przeszłego tygodnia i po angielsku. Traktaty chemiczne, broszurki rolnicze, taryfy giełdowe, sprawozdania z posiedzeń parlamentu kanadyjskiego, obojętnie mu były zupełnie. Znalazł wreszcie zakurzone i porozrywany romanus jakiś. Usiadł w fotelu i zabrał się do czytania, lecz po chwili książka wypadła mu z ręki; trzy razy widział już na scenie przerobiony z tej powieści dramat.

wniejszych atacych kolejowych w Cesarstwie i Królestwie specjalnych magazynów w zbożowych. Na tutejszych kolejach magazyny podobne wzniesione zostały w Białymstoku, Kowlu, Brześciu, Lublinie i Siedlcach.

„Moskowskija wiadomości“ donoszą, że minister skarbu zamierza starać się o pozwolenie na wywóz z Rosji tak zwane go owsa czarnego, który prawie wcale nie jest używany w Rosji i służy tylko za przedmiot wywozu.

WYSTAWY.

× Wystawa środkowo-azyjska w Moskwie, zamknięta onegdaj. W oddziale Królestwa Polskiego przyznano medal złoty: towarzystwu akcyjnemu wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera, srebrny: Zieglerowi, Serkowskiemu (fabryka lamp), Temlerowi i Szwedemu, Fryderykowi Pulsowi, brązowy: fabryce cukierków leczniczych „Leliwa“, Wegnerowi, Sommerowi, Wildtowi; wzmianki zaszczytne: Szlenkierowi i Weyerowi, Markusiel-dowi, papierni „Mirków“.

× „Dien“ donosi, że towarzystwo woło-ekonomiczne w Petersburgu urządziło w roku przyszłym międzynarodową wystawę maszyn i przyrządów do suszenia, sortowania i oczyszczania zboża. Obecnie program wystawy jest już zatwierdzony; składa się ona będzie z 14 oddziałów.

× Na wystawie przemysłowej w Paryżu która odbywała się na Polach Elizejskich pod auspicjami ministra handlu, otrzymało medal złoty „Towarzystwo akcyjne dla rozwinięcia chemiiarstwa i handlu chemielem“, którego zarząd jest w Charkowie, a oddział w Warszawie. Nagrodę udzielono za dobrą hodowlę i przygotowanie chemiełu do handlu.

Wiadomości ogólne.

**Pożary.** Nocy wczorajszej o godzinie 2 1/2, stróż nocny urządził płomienie dobywają ce się z okna w prawym rogu na drugim piętrze gmachu fabrycznego p. Józefa Lissnera, położonej w dziedzińcu jego posesyi przy ulicy Piotrkowskiej. Zaalarmowawszy trąbką sygnałową o wypadku, zbudził zamieszkałych w tej posesyi ludzi, którzy wraz z właścicielem fabryki pobiegli na ratunek. Ogień szybko przenosił się z miejsca na miejsce i zanim zbudzeni ze snu zdolali coś przedsięwziąć, osmańście okien drugiego piętra stało w płomieniach. Była to przedziałnia węgny p. Grättera. Na miejsce wypadku przybył najpierw II-gi oddział straży ogniowej ochotniczej, który przedewszystkiem zajął się niedopuszczeniem płomieni na budynki drewniane, stojące przed plonącą fabryką. Z opopanowaniem pożaru nie łatwa była sprawa i płomienie z szumem i łoskotem przedarły się na pierwsze piętro, z blaskawicą szybkością zagarniając naoliwione wazety i towar, należące do przedziałni odpadków bawełnianych p. Lissnera. Z przybyciem I-go oddziału, a nieco później jeszcze 4-ci, warunki obrony zmieniły się na lepsze, mimo to, że zerwał się sufit na parterze i ogień zaczął szerzyć się tam na dobre. Połączone siły straży ogniowej, działające szybko i energicznie, w pół godziny prawie umiejscowiły pożar i nie pozwoliły płomieniom wydoستاwać się na zewnątrz. Cały budynek fabryczny zajmuje w jednym szeregu na szerokość 28 okien; jak wspomnianą wyżej, tylko 18 objętych było pożarem, czyli, że paliło się 1/2 gmachu. Reszta gmachu fabrycznego, w którym mieszcza się przedziałnia i tkalnia p. Bajera, ocalała, a to dzięki temu, że od spalonej części, gmach w 1/2 oddzielony jest brandmurą, przeprowadzoną ponad dach. Spalona część gmachu mieściła 4 1/2 asortymenty maszyn, z których prawie wszystkie podrozgotowały się na szmelc, dwie zaś na parterze tak silnie są uszkodzone, że do użytku nie będą wcale zdane. Maszyna poruszająca fabrykę także musi być zastąpiona nową; ocalała tylko kotłownia i szarpacz (wilk). Materyału i towaru uratowano zaledwie bardzo małą cząstkę. W spalonych przedziałniach obu fabrykantów pp. Lissnera (parter i pierwsze piętro) i Grättera (drugie piętro) pracowało około 40 robotników. Straty poszkodowani obliczają na sumę rs. 60,000. Urządzenia fabryczne były ubezpieczone w towarzystwie Moskiewskiem, gmach zaś w towarzystwie Warszawskiem na 10,000 rubli.

Zaledwie zdołano umiejscowić pożar w powyższej posesyi, trąbki sygnałowe znów rozległy się na ulicach miasta, dając znać, że pali się w rewirze oddziału I-go. Bezwzględnie nacelnik straży wycofał oddział powyższy z obrony fabryki, ponieważ uratowanej z groźnego położenia. Oddział ten z wyżej wymienionych sił podążył we wskazanym kierunku. Paliła się szarżarnia przy farbierni p. Fibiga, przy przedłużeniu ulicy Ogrodowej. Tutaj w bardzo krótkim czasie poradono sobie z ogniem. Straty są niewielkie.

**Wiadomości osobista.** Bawi w naszym

mieście p. Ragoza redaktor „Tygodnika kolejowego i ekonomicznego“, który znacznie wychodził od Nowego Roku w Warszawie.

**Przedświąteczny ruch handlowy** w naszym mieście prawie nie rozpoczął się jeszcze. Handlujący we wszelkich gałęziach uskarżają się na brak nabywców, czego w zwykłym roku o tej porze w takim stopniu nie odczuwano.

**Za zarobkiem.** W tych dniach wyjechało do Warszawy 37-miu robotników spalanej przed miesiącem fabryki wyrobów gumowych p. E. Wickego. Mają oni nadzieję otrzymania zarobku w jednej z warszawskich fabryk cholewek gumowych.

**Meldunki.** P. policmajster m. Łodzi polecił, aby wszyscy właściciele domów prowadzili dokładnie książki stałej i niestałej ludności, zamieszkującej ich domy. Winni niestosowania się do tego przepisu będą pociągani do odpowiedzialności.

**Teatr marionetek** pani Schmidt daje codziennie przedstawienia w teatrze Sellina, średniemu ciesząc się powodzeniem. Publiczność nasza niedowierzająco spogląda na afisz i sądzi, że jest to szopka, która nawet dzieci zająć nie może. Prawdą jest, że bomby, jak „Don Juan“ lub „Tysiąc i jedna noc“, choćby przez dobrych grane artystów, nie mogą zadowolić ani skromnych wymagań inteligentnych studentów, ale wyborna maszynerya, do złudzenia naśladowująca ruchy, a nawet grę twarzy mechanicznych aktorów, przesłonięte dekoracje, w oka mgnieniu odbywające się zmiany tchże, interesujące „Divertissement“, metamorfozy, a zwłaszcza kończąca przedstawienie „Apoteoza“, nie tylko budzą radość powszechną w maleńkich widzach, ale bardzo zająć mogą zmysł wzroku rodziców i ich opiekunów. Dzieci płacą połowę ceny wymienionej w afiszu.

**Przeгляд dorożek.** W dniu 27 b. m. p. policmajster m. Łodzi dopelnił, jak zwykle, na placu Zielonego-Rynku, przeǳiachu dorożek tutejszych, libery dorożkarzy, oraz uprząży ich koni.

**Wypadek.** Wczoraj o godzinie wpół do dwunastej przed południem, w fabryce Poznaskiego, w przedziałni oberwała się winda, w czasie gdy ją smarowano. Wskutek tego dwóch robotników poniosło ciężkie uszkodzenia; majster zaś przedziałnicy, dzięki przytomności swojej, chwycił się za linę i spuścił się na dół dość szczęśliwie, pokaleczywszy sobie tylko nieco rękę przez obdaranie skóry. Dodać należy, że winda była nowa i dopiero pierwszy raz ją smarowano.

**Bójka.** W szynku Fryderyka Matza przy ulicy Długiej pod № 373, Karol Hale pokłócił się z Józefem Siniękim i zadał mu cztery rany. Polcyja winnego arestowała i pociągnęła do odpowiedzialności.

**Kradzieże.** W domu pod № 483 przy ulicy Piotrkowskiej, z góry, skradziono różnej bielizny za rs. 200, należącej do Wolfa Fischera. Podezas rewizji policyja znalazła w mieszkaniu Nachmana Traanc, przy ulicy Jerolimskiej, 7 sztuk bielizny, którą F. uznał za swoją.

Na ulicy Widzewskiej policyja zatrzymała Jana Fiałkowskiego, który nosił worek przędzy.

Podczas rewizji, dopelnionej przez policyę, odebrano od osoby podejrzaney na Starym-Rynku 7 palt i 3 surduty. Rzeczy te znajdują się w biurze p. policmajstra.

\* Ministerjum skarbu, postanowiło ostatecznie, jak się dowiaduje „Nowoje wremia“, przyjąć następujące zasady przy reformie istniejącej obecnie ustawy emerytalnej: całkowita emerytura wydawana w przyszłości urzędnikom za czterdzięci lat służby, pod warunkiem żeby porzucający ją był w wieku lat 60-ciu. Wyznaczenie pensyi politycznej ma być zniesione, a wymiar emerytury zastosowany do ilości lat wysłużonych. Prawo do otrzymania emerytury nabywa się po upływie 10-ciu lat służby. Jednocześnie zamierzono poddać rewizji obecne wymiary emerytur i zrównać je z pensjami, otrzymanymi w służbie czynnej.

\* „Moskowskija wiadomości“ donoszą, że niedawno nastąpiło pierwsze przemianowanie miejscowości kraju Nadbaltyckiego, noszących nazwy cudzoziemskie. Gminy: kauska, nalferska i nenefhofska otrzymały nazwy: aleksandrowskiej, mikołajewskiej i włodzimierskiej.

\* W czasach ostatnich wzrosło znacznie wychodźstwo z gubernii kurlandzkiej.

\* „Dien“ donosi, że komitet naukowy przy ministerjum marynarki będzie wkrótce zniesiony.

**Warszawa.**  
\* Zarząd salonu artystycznego w Warszawie zamierza urządzić w Kijowie, w czasie przedświątecznym, wystawę obrazów, akwrel, rysunków i przedmiotów sztuki stosowanej.

**Petersburg.** Komitet naukowy przy ministerjum oświaty wyznaczył ostatni termin do przedstawienia prac konkursowych na pozyskanie premjów za podręczniki naukowe dla zakładów technicznych średnich i niższych, oraz szkół rzemieślniczych, na dzień 25-ty grudnia st. st. Wydział zaś naukowy tegoż ministerjum termin przedstawienia podręczników konkursowych zastosowanych do kursu szkół kolejowych wyznaczył na dzień 1 (13) marca 1892 r.

W tych dniach ma powstać specjalny komitet opieki nad głodnymi, którego członkami będą ministrowie: Durnowo, Wyszniegradzkij, Ostrowskij, oberprokurator Synodu, Pobiedonosew i, w charakterze referenta, towarzysz ministra spraw wewnętrznych, senator von Plewe. Przesmem tego komitetu ma zostać jedna z osób wysoko położonych.

Komisyja, obradująca w Petersburgu nad środkami przeciwko suchotom, postanowiła, iż w miejscowościach, mających ludność, niż 10 tysięcy ludności, mają być urządzone rzeźnie miejskie pod surową kontrolą sanitarną. Mięso bydła, zarazanego gruźlicą, ma być niszczone w obecności lekarza, albo też wygotowywane w wysokiej temperaturze. W tym ostatnim wypadku nabywcy będą uprzedzani, iż mięso pochodzi od bydła gruźlicznego.

**Niszzy-Nowogród.** Niszzy- nowogródzkie towarzystwo giełdowe postanowiło wnieść własny gmach giełdy.

TEATR I MUZYKA.

\* Dowiadujemy się, że pani Krzyszkowska, znana u nas śpiewaczka i nauczycielka, zaproszoną została przez dyrekeę teatru lubelskiego na kilka gościnnych występów w operach i operetkach. Pierwszy raz artystka nasza ukaże się Lublinowi w dniu 10 b. m. w roli Azuceny w „Trubadurze“, którego dyrekeja teatru wystawiła na benefit p. Mareckiego byłego barytonisty łódzkiej sceny.

ROZMAITOŚCI.

\* W Pompei w tych dniach odkopano bardzo cenny zabytek archeologiczny. W pobliżu miejsca, gdzie uprzednio dokonano poszukiwań wobec członków kongresu pokoju, odkopano pokoić z przepięknym ołtarzem ofiarnym. W głębi ołtarza widnieje ogromnej wartości fresk, przedstawiający Herkulesa w lwiej skórze, na ołtarzu zaś analożnie: statuetkę rozmodnionej kapłanki ze złoczonego brązu; amulet, przedstawiający delina; statuetkę Merkurego z brązu, rzeźb przedziwnej roboty rzeźbiarskiej; różnobarwny Minerwę z terakoty i główkę zawieszoną jako votum. Nadto znaleziono obok cegły ołtarza ofiarniczy z popiołami spalonych zwierząt. Wszystkie te zabytki przewieziono do muzeum archeologicznego w Neopolu.

\* Międzynarodowa wystawa muzyki i teatru zawierając będzie, odwołane z bałą dokładnością, pracownice Goethego, Schillera, Beethovena, Haydna, Mozarta, Schuberta, Wagnera, Grillparzera, Labbeego, Banerfelda, Raimunda, Anzengrąbera, Nestroja i t. d. Komedyja francuska ma dać dziesięć przedstawień w czterech, trzy sceny berlińskie w lipcu Wiener Theater w maju i wrześniu. Organizatorzy mają nadzieję, iż Burgtheater zechce także dać kilka spektakli. Wszyscy pierwszorzędni aktorzy niemieccy wystąpią w sztuce umyślnie na ten cel napisanej. Dyrygentami orkiestry w koncertach, jakie mają być wydane w t. zw. „Tonhalle“, będą pierwsi kapelmistrze i kompozytorzy, jakoto: Hans Richter, Bilow, Verdi i Mascagni.

\* **Listy niedoręczone.** Ciekawy szczegół podają francuskie dzienniki o tem co się dzieje z listami niedoręczoneymi przez pocztę adresantom. Listy te, gdy się po nie nikt nie zgłosił po latach kilka, sprzedają się jako makulatura na fanty. Otóż zakupują je masami caleni... powieściopisarze i autorzy dramatyczny. Korzystają z nich jednak, bynajmniej nie jak z makulatury, lecz odczytują je bez najmniejszego skrupułu, szukając w nich tematów do romanów i komedyj. I często im się to udaje. Częściej nietylko sądzić można, Teraz zwłaszcza, gdy wszystko pisać się musi źródłowo, na podstawie „dokumentów ludzkich“, gdy fantazyj ograniczono aż do minimum, listy podobne są prawdziwą skarbnicą. Zapewne, że na całe setki ich trafić się może jeden lub kilka, z których coś wycisnąć można, lecz faktem jest, że o towar ten dobijają się nawet głośne firmy literackie, placąc stosunkowo wcale dobrze. Temi dniami sprzedano w Tours przeszło trzydzieści tysięcy takich listów. Dziwny to zaiste zjawisk. Listy takie powinny być niszczone, zawierają bowiem nieraz sekrety i tajemnice osób trzecich, ktorými przecież nikt nie ma prawa rozporządzać.

\* **Sen letargiczny.** Przel dwoma miesiącami górnik Jan Latos w Mysłowicach wpadł w stan tężca, w którym pozostaje dotąd. Robi on wręcz człowieka śpiącego spokojnie, lecz jest stywny zupełnie i niezdolny. Karmi pacyenta grzaniem mlekiem wprowadzanem za pomocą rurki nasiemi. Z rozporządze-

nia lekarza otrzymuje on co trzeci dzień mleko z dodatkiem rybnego oleju, a od czasu do czasu stosuje doktor wstrzykiwania podskórne w bok. Ręce ma chorej tak kurczowo zacienięte, że paznokcie wpiły mu się w ciało. Temperatura ciała waha się między 37 a 38°. Latos jest tonaty, a śród kolegów cieszy się jaknajlepszą opinią. Doktorzy nie robią nadziei wyleczenia Latosa.

\* **Niedwuznaczny przycinek.** Dyrektor opery wiedeńskiej Jahn postanowił dzień swych urodzin obchodzić w kółku swoich artystów i artystek. Pomiędzy śpiewaczkami znalazła się pewna młodzianka dama, znana z ostrego języzka, która przez cały czas zebrania jakby umyślnie ostro przyceńki swoje zwracała w stronę solenizanta. Dyrektor śmiał się z gryzących docinków śpiewaczki, która, nie zadowolając się osiągniętymi w tym względzie triumfami, przy potęgowaniu odezwała się w te słowa: „No cóż, dyrektorciu, wszak prawda, że mam złośliwy język? kiedyż wezmą go do muzeum?“ — „Niewątpliwie!“ — odpowiedział już rozgwieżdżony dyrektor, wobec ogólnego wybuchu śmiechu kolegów: „niewątpliwie, języczek pani doczeka się tego zaszczytu, że go wezmą do muzeum. Zanim to jednak nastąpi, radziłbym pani przygotować go nieco, jest bowiem troszeczkę za surowy!“

\* **Porwania obłąkanej.** W ubiegłą niedzielę w miejscowości pod Paryzem, dwudziesto- sześciolateknią obłąkany dziewczynę, która w towarzystwie trzydziestu sześciu innych obłąkanych z miejscowego szpitala i pod nadzorem eternastu stróży wyszła na zwykłą przechadzkę, porwali zszatyni na jednej z ulic krewni i wsadziwszy przemocą do dorozki— uwieźli. Porwania dokonali czterej silni mężczyźni z bratem obłąkanej, odpartsiy kijami stróży. Obłąkana nazywa się Luiza Donri- che. Rodzice jej, z których polecenia dokonano porwania, zeznali, iż do kroku tak stanowczego skłoniła ich ta okoliczność, iż córka jest zdrowa, szpital zaś, pomimo kilkukrotnego żądania rodziców, nie chciał jej wypuścić na wolność. Dziewczynę ukryto i policya daremnie usiłuje ją odnaleźć. Przyczyną obłąkania była miłość dla pewnego śpiewaka.

TELEGRAMY.

**Paryż,** 29 listopada. Sąd rozjemczy zebrał się w gmachu prefektury w Arras. Zgodzono się na przyjęcie cen przeciętnych placzy z r. 1889 z dodaniem 20%. Zatwierdzenie uchwał sądu przez syndykata zarówno właścicieli kopaliń, jak robotników, oczekiwane jest dziś lub jutro, poczem górnicy w całym okręgu Pas de Calais wrócą do zajęcia.

**New-York,** 29 listopada. Ogłoszono bankrutwo firmy zbożowej: Field, Lindley, Weichers i Spółka. Pasywa wynoszą milion dolarów.

**London,** 30 listopada. Bardzo niemiłe wrażenie sprawiła tu wiadomość, że Turcy odstąpiła Francji półwysp arabski Szak-Said, panujący nad wyspą Perim, zajęty przez anglików w cieśninie Bab el-Mandeb. Francuzi założą tam potężną fortecę i stację węgla.

**London,** 30 listopada. Z Szanghaju telegrafują, że powstańcy mongolscy pobili wojska chińskie. W Kintszon wymordowano chrześcian.

**Rostów nad Donem,** 30 listopada. (Ag. p.) W dniu 27 listopada, o g. 11 w nocy, przed nadjeściem na stację Staniczną pociągu pocztowego № 6, uzbójcy zbódniarza napadli na urzędnika pocztowego, tudzież na woźnicę, którzy wyszli na platformę pasażerską, celem oddania poczty na pociąg, kilku wystrzałami ranili urzędnika w lewą nogę i rękę i zrabowali posyłki pieniężne, zawierające 52 ruble.

**Petersburg,** 30 listopada. (Ag. plu.) Ogłoszone zostały przepisy o nadzorze nad przemysiem górniczym prywatnym w Królestwie Polskiem.

**Odesa,** 30 listopada. (Ag. p.). Wczoraj odbyło się otwarcie i pierwsze posiedzenie odeskiego towarzystwa fotograficznego. Na przewodniczącego wybrały M. W. Tismanowski, na zastępcę jego hr. M. T. Tolstoj, który odhował towarzystwu duży bibliotekę i wielki zbiór przyrządów, tudzież materyałów do fotografowania.

**Władywostok,** 30 listopada. (Ag. p.) Żegluga przerwana, zatoka zamrzła. Wystane z Petersburga na parowne niemieckim „Romulus“ szynny dla syberyjskiej kolei spółnity się i zapewne będą złozona w Nagasaki, co wywoła powiększenie kosztów ich dostawy na wiosnę do Władywostoku, oraz przeszkodził pośpiechowi robót przy budowie kolei.

**Berlin,** 30 listopada. (Agen. plu.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego kanclerz Caprivi, odpowiadając Richterowi, oświadczył, że nie miał wcale zamiaru zwracać swojej mowy przeciw swojemu wiecei zasłużonemu poprzednikowi, celem jego było tylko uspokojenie opinii publicznej.

**Berlin,** 30 listopada. (Agen. pol.) Król duński odjechał wczoraj wieczorem z Pocz-

damu i dziś rano wsiadł w Szczecinie na parowiec, którym udał się do Kopenhagi.

Wiedeń, 30 listopada. (Agen. półn.). Dziś rano zmarł arcyksiążę Henryk, wczoraj zaś zmarła jego żona baronowa Waldeck. Oboje chorowali na zapalenie płuc.

Pekin, 30 listopada. (Agen. półn.). Powstanie wybuchło w okręgu Ta-ku na północ od Kajpingu. Mandarynowie zawarli z powstańcami ugodę, na mocy której buntownicy obiecali nie tykać mieszkańców wogóle pod warunkiem, aby im pozwono z całą swobodą rabować chrześcijan. W ten sposób misje europejskie i domy chrześcijańskie krajowców oddane zostały na łup powstańcom. Popelniono straszne okrucieństwa, wyrżnięto do 300-tu osób. Li-Chung-Czang wysłał przeciwko powstańcom oddział wojska, złożony z kilku tysięcy ludzi.

Petersburg 1 grudnia. (Ag. p.). „Jour. de St. Péterb.“, zakomunikował, że dziś po raz pierwszy po powrocie z zagranicy, minister Giers będzie pracował z Najjaśniejszym Panem, pisze, iż podróż ministra, przedsięwzięta wyłącznie tylko dla kuracji, musiała jednakże spowodować widzenie się ministra z różnymi mężami stanu. Początkowo wnioski prasy nie zgadzały się z prawdą, jednak poważniejsze pisma ruskie i zagraniczne zrozumiały istotne znaczenie wymiany myśli podczas pobytu ministra we Włoszech, w Niemczech i w Paryżu. Może to tylko wytworzy jasnieszłą sytuację, obcą wszelkim nieporozumieniom, oraz stanowić nowe zadatki wzajemnego zaufania i zachowania wszędzie upragnionego i potrzebnego pokójku. Budujący się obecnie w Mikołajewie pancernik polecono nazwać „Trzeci świętych“ i zaliczyć do floty czarnomorskiej.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 1-go grudnia. Wokale król. toru. na: Berlin (3 d.) 51.30, 32 1/2, 40, 45 kup; Londyn (3 m.) — — — — — Paryż (10 d.) 41.45 kup; Wiedeń (8 d.) — — — — — 4 1/2. Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego dużej 93.00 kąd; takież male 97.50 kąd, 97.20 plac. 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisji 100.00 kąd, III-ej emisji 102.00 kąd; 5% ruska pożyczka promiowa z 1864 r. I-ej emisji — — — — — takąż z 1866 r. II-ej emisji — — — — — 5% pożyczka węgierska z 1867 r. 95.75 kąd; 5% listy zastawne ziemskie I-ej serii lit. A B 101.00 kąd, III-ej serii lit. A B 100.30 kąd, 100.10 kup; 4% listy zastawne m. Warszawy I-ej serii 101.75 kąd, II-ej serii 101.50 kąd, III-ej serii 101.35 kąd, IV-ej serii 100.35 kąd, V-ej serii 100.25 kąd, 99.95, 100.00 kup; 5% oblig. miasta Warszawy dnia 99.00 kąd; 5% listy zastawne miasta Łodzi I-ej serii 98.50 kąd, II-ej, III-ej i IV-ej 8.00 kąd. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 5%, Petersburg 6%. Wartość kolumna z potrąceniem 5% listy zastawne ziemskie 209.0 warsz. i II 79.2, Łódź 99.6, listy likwidacyjne 190.0, pożyczka promiowa I 182.1, II 102.9.

Berlin, 1-go grudnia. Banknoty ruskie zaraz: 195.20, na dostawę 194.75, wokale na Warszawa 191.75, na Petersburg kr. 194.25, na Petersburg d. 191.35, na Londyn kr. 20.33, na Londyn d. 20.22, na Wiedeń 172.40 kolumny cen 324.69 5% listy zastawne 60.00, 4% listy likwidacyjne 55.50, pożyczka ruska 4% z 1864 r. 91.60, 4% z 1867 r. — — — — — 4% rens złota 103.00, 5% z 1861 r. 93.30, pożyczka wschodnia II em. 60.00, III em. 61.40, 5% listy zastawne ruskie 97.00, 4% z 1867 r. — — — — — 4% rens złota 103.00, 5% z 1861 r. 130.00, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej — — — — — akcje kredytowe anstryackie 147.90 akcje warszawskiego banku handlowego — — — — — dyskonto wago — — — — — dyskonto niemieckiego banku państw 4% prywatne 2 1/2 %.

Londyn, 1-go grudnia. Pożyczka ruska z 1869 r. II emisji 91 7/8, 2 1/2 % Kasaule angielskie 95 1/2.

Warszawa, 1-go grudnia. Targ na placu Witkowskiego. Pasażera na orł. — — — — — para i dolna 750-780, biała 800-830, wyborowa 840-870, awto wyborowe 750-790, średnie 700-720, wadliw 650 — — — — — jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — — — — owies 235-315, gryka — — — — — rzepik letni — — — — — zimowy — — — — — rzepik „aps sim — — — — — groch noliw — — — — —

825, cukrowy — — — — — fasole — — — — — za korzec, kasza jaglana — — — — — olej rzepakowy — — — — — lniały — — — — — za pud., kartofle — — — — — za korzec. Dowieziono pszenicy 500, żyta 200, jęczmienia — — — — — owas 300, grochu polnego 100 korcy. Warszawa, 1-go grudnia. Okowita. Hurt. skład. za wia dro 10 1/2: 12.00 brutto z potr. 2 1/2, 11.77% netto bez potr. za 78% 4.36 brutto z potr. 2 1/2, 9.17% netto bez potr. Szynki za wia dro 100: 12.17 brutto z potr. 2 1/2, 12.15 netto bez potr. za 78% 9.47 brutto z potr. 2 1/2, 9.38 netto bez potr.

Petersburg, 1-go grudnia. 50j w miejscu 52.00, Pasażera w m. 14.00. Żyto 13.00. Owies w m. 5.00. Konopie w m. 43.00. Siecie linae w m. 14.75. Pochmurno. Sorto, 1 grudnia. Pszenice 222-233 na grud. 224.25, na kw. maj 223.00. Żyto 233-240, na grud. 235.00, na kw. maj 232.75.

Havre, 1 grudnia. Kawa good average Santos na grud. 85.25, na marz. 78.25, na maj 76.75, Stale.

Londyn, 30 listopada. Cukier Jawa 10 1/2. Spokojnie. Cukier burakowy 14 1/2, spokojnie. Liverpool, 30-go listopada. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 5,000 bel. z tego na spokój i wywóz 500 bel. Spokojnie. Middling amerykańska: na grudzień styczeń 4 1/2, nabywy, na styczeń luty 4 1/2, cena, na luty marzec 4 1/2, nabywy, na marzec kwiecień 4 1/2, nabywy, na kwietniu maj 4 1/2, nabywy, na maj czerwiec 4 1/2, nabywy, na czerwiec lipiec 4 1/2, nabywy, na lipiec sierpień 4 1/2, nabywy.

New-York, 30 listopada. Bawełna 8 1/2, w N. Orleans 7 1/2.

New-York, 30-go listopada. Kawa Rio N 7, 13 1/2. Kawa N 7 low ordinary na grudzień 11.92, na luty 11.42.

LICYTACYE.

Dnia 4, 11, 15, 22, 29 grudnia r. b. oraz 8 i 12 stycznia r. p. na rynku w m. Piotrkowie — na sprzedaż koni, krów, owiec, jalożonych, powozów, bicyczek, zboża jarego i zimiego, mebli, obrazów, bielizny i t. p. Dnia 10 grudnia r. b. na rynku w m. Brzeźnacu — na sprzedaż żyta, kartofli, marchwi, krów, jalożonych, owiec i t. p. Dnia 14 grudnia r. b. w magistracie m. Łodzi —

na 3-letnią dzierżawę dwóch miejskich bufek dla sprzedaży wody sodowej, na Starym i Nowym Ryńku, od 602 rs. 38 kop. kądla.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Banknoty ruskie zaraz, Dyskonto prywatne. Rows include data for various securities and exchange rates.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. Hr. Krüger z Niechcic, J. Tockel z Moskwy, D. Wolmann z Włocławka, Feinstein z Odessy. Hotel Manteuffel. Keizer i Sibeles z Warszawy, Rutstein z Dymburga, Paciorkowski z Piotrkowa. Hotel Victoria. W. Kenhagen z Rudomia, Stepowski z Bliżyna, Kiczorowski z Warszawy, Hoffmann z Wiednia. Hotel Polski. Jan Fürstenwald z Tomaszowa, Lemon z Ozorkowa, F. Müssner z Berlina.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. VICTORIA. We czwartek 3 grudnia 1891 r. Wice-Admirał. Opereta w 3 aktach z prologiem. Libretto F. Zell'a i R. Gené'go. OSOBY: Don Mirabolante hr. di Mirabolante grand hiszpański p. Winkler Serafina jego córki p-na Sikorska Sybilina p-na Nowicka Gilda, daleka ich krewna-p-n Bartoszevska Donna Candida di Quessa p-ni Trapszowa. Deodat jej synowie p. Danielewski Narcyz p. Gloger Don Miguel, admirał franc. hiszpań. floty. Dobrzański. Henryk hr. de Villeneuve, wice-admirał w służbie francuskiej p. Reisswitz. Don Felipo, kapitan okrętu p. Morozowicz Brigiboule, porucznik francuski p. Węgrzyn Lerma sternik p. Zaborski Punto, majtek p. Czyżkowski p-na Gerard p-na Wojewódzka p-na Meszzerzka p-na Lewandowska p-na Sosnowska p. Kwiatkowski Lowel, oficer angielski. Staszkowski Don Manrique intend. admiralij p. Tomaszewicz Don Carabolo p-na Bellina Endokoya drużki p-ni Staszowska Eufemja p. Walentowski Służący p. Witkowski p. Czeremurzyński p. Wisiocki p. Bartoszewski Rzeź dzieje się w prologu na pokładzie okrętu. Akt 1 i 2 w pałacu Mirabolante, akt 3 nad morzem. TAŃCE w prologu, Matelotte (układ p. Zaborskiego).

NOWY KURS TAŃCA ORAZ MAZUR (SPECYALNOŚĆ) rozpocznie się dnia 9 b. m. St. Zaborski, artysta bał. i naucejciel tańców Piotrkowska № 120, (dom Bornstejna). ZAPISY przyjmują codziennie od godz. 1 do 4 po poł. 2389-3

Interesa sporządzania szacunków tak domów mieszkalnych jak również wszelkich zakładów fabrycznych do gubernialnego ubezpieczenia od ognia jak dotąd tak i nadal przyjmują się i wykonują pod kierunkiem Inżyniera Henzla w mieszkaniu podpisanego, przy ulicy Zawadzkiej pod № 9. Leon Sygietyński, Technik Ubezpieczeń. 2391-3

Lecznica prywatna róg Cegielnianej i Wschodniej, dom Wagnera № 43, wprost biura telefonów otwarta codziennie od godziny 8 1/2, zrana Udzielają w niej porady. Od g. 9-10 odczytanie D-ta Brzozowski, choroby szkielet i zębów. Od g. 10-11 w niedz. poniedział, środę i sobotę Dr. Likiernik, choroby oczu. Od g. 11-12 w poniedział, środę i piątek Dr. Runodo, chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe z elektroterapią. Od g. 11-12 codziennie Dr. Gensz, choroby wewnętrzne, przeważnie kościadka i kieszki. Od g. 11-12 w niedz., wtór., czwartek i sobotę Dr. Runodo, choroby kobiece. Od g. 12-1 odczytanie prócz piątku Dr. Lidauer, chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych. Od g. 12-1 w wtór., czwart. i piątek Dr. Kolinski, choroby oczu. Od g. 1-2 codziennie prócz niedziel Dr. Przedborski, choroby nosu, nośsa, gardła i krtań. Od g. 1-2 codziennie prócz poniedziałku Dr. Goldsobel, chor. wewnętrzne, specjalnie pnie i serca. Od g. 2-3 codziennie Dr. Pinkus, chor. wewnętrzne i dzieci. Od g. 2-3 w niedz., wtór. i piątek Dr. Likiernik, chor. chirurgiczne. Od g. 4-5 w poniedział, środę i sobotę Dr. Krusze, choroby chirurgiczne.

Lewińska, ul. Piotrkowska Nr 88, dom dawniej J. Mayera. 2351-1

Na sezon zimowy paletoty, garnitury męskie i spodnie, firmy C. A. Hoes w Choroszory po umiarkowanych cenach SKŁAD RESZTEK M. Lohrer ul. Przejazd N 14, dom Zinke. 2361-1

OBWIAŚNIENIE. Obwieszcza, że 29 Nobbra 1891 goda o 10 zas. utra w gor. Łodzi podł № 271/27 po Cegielnianej ulacz, będzie sprzedawany dwukimie imumstwo; przyadżekajcie Morniu Лени сонядзее изъ товара, платковъ, кружевъ, мебели, платья, носуды и серебра оцъенное для торговъ въ 516 руб. 75 коп. Судебный Присяжав Остронский. 2385

Nauczycielka Polka z patentem gimnazyalnym, z dyplomem z ukończenia wydziału przyrodniczego na jednym z uniwersytetów francuskich udziela lekcyj w zakresie swojej specjalności; daje lekcy języków polskiego i francuskiego. Oferty w Administracji pod lit. M. D. 2389-3

STUDENT Warszawskiego Uniwersytetu poszukuje kondycji, lekcyj lub kuracycy. Specjalnie język polski. Oferty w Administracji „Dziennika“ pod lit. S.H. 2179-3

Skradzione zostały w noc z dnia 27 na 28 listopada, w m. Turku następujące papiery publiczne i przedmioty wartościowe, przed nabyciem których ostrzeżaj się. Równocześnie wyznacza się za odnalezienie takowych 300 rub. nagrody, a mianowicie:

- I. Listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza. 3 szt. po 1000 rub. № 116, 5-4, 587. 1 „ „ 500 „ „ № 2163. 2 „ „ 100 „ „ № 5264, 6315. II. 4% rocyj. wewnątrzna pożyczka z roku 1887. 2 sztuki po 500 rub. № 103421, 12496. III. Garnitur srebra stołowego na 12 osób zanożonego monogramem E. S. i różne srebrne łyżki, noże i widele, oraz 3 pary lichtarzy srebrnych. IV. 2 tabakerki srebrne, z których jedna z rzeźb, wyobrażając potowanie Duży zegarek złoty (kieszonkowy) z pozłoty i zegarek damski złoty z lańsząskim złotym. VI. Biżuterja z brylantami i perłami. Wszystko spakowane zostało przez złodziei w ręczną czarną walizkę. Wiadomości uprasza się podawać w Łodzi do Makyma. Szyfler, ulica Cegielniana 29, w Warszawie do Dr. Leona Goldsobel, ul. Nalewki 41, w Kaliszu do Maurycego Hajmana, ulica Łazienna. 2392-3

OBWIAŚNIENIE. Obwieszcza, że 27 Nobbra 1891 goda o 10 zas. utra w gor. Łodzi, w dom podł N. 1400 po Cegielnianej ul. będzie sprzedawany dwukimie imumstwo; przyadżekajcie Нусеву Орпаху состоящее изъ мебели и камгарной прижки оцъенное для торговъ въ 135 руб. — коп. Судебный Присяжав Остронский.

Ważne dla wszystkich! Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że moje jak najprzejazdzajcież nowo urządzone marmurowe wanny, jak ciepłe tak i zimne przyniosą codziennie o każdej porze otwarte w moim hotelu Europejskim. Z głębokim szacunkiem K. Pruszyński. 2351-3-1

Podziękowanie. Za energiczny ratunek w czasie pożaru, wynikłego w fabryce Filipa Lisnera, przez co moje zabudowania ocalały, składam straży ochotniczej miasta Łodzi, oraz strażom fabrycznym Towarzystw Akcyjnych: K. Scheiblera i K. Poznańskiego serdeczne Bóg zapłać O. Jarzębowski. 2390

Plusze jedwabne czarne i brązowe, jak również matery jedwabne czarne i brązowe na suknie i pokrycia futer, tylko w wyborowych gatunkach i w najnowszych deseniach sprzedaje fabryka jedwabów Julius List, w Łodzi, ul. Cegielniana 1390 (55 nowy). 2386 8

PIERWSZY ŁÓDZKI KANTOR kalkulacyj i reklamacyj listów frachtowych WSZYSTKICH DRÓG ŻELAZNYCH Gustawa Henzler w ŁODZI, róg ul. Spacerowej i Św. Benedykta w pałacu Kretschmera 2327-25-1

W Imieniu Najjaśniejszego Pana Dnia 13 (25) listopada 1891 r. Piotrkowski Sąd Okręgowy w następującym składzie: Prezujący R. R. Herselmann członkowie sądu I. I. Lessig i G. W. Biłow wysłuchawszy relacyj co sprawie o upadłość Łódzkiej firmy „Bergier i Orbach“ postanowił 1) uznać Łódzką firmę „Bergier i Orbach“ w osobach jej przedstawicieli i współników Elchmenna Bergiera i Dyda Lejba Orba-ha za upadłą z oświadczeniem początku upadłości do dnia 8 (20) października r. b. 2) oświadczować majątek wyl. wymienionej firmy, gdziekolwiek takowy by się okazał 3) Urządów Elchmenna Bergiera i Dyda Lejba Orba-ha osadzić w oddziale dłużników wierzycieli w Warszawie 4) sędzia komisarz mianować członka sądu I. I. Lessiga a kuratorem upadłości adwokata przysięgłego Paciorkowskiego 5) wyrok niniejszy ogłosić przepisanywym trybem w gazetach i wywieścić kopję wyroku w gminach sądu okręgowego w Piotrkowie 6) wynokowi dodać rygor tymczasowej w. konalności. Na oryginalne podpisali się obecni. Zgodnie z oryginałem za sekretar a (podpisano) WIDERA. 2391-1

DRĘWIANE KOMÓRKI DO SPRZEDANIA. Blizsza wiadomość Piotrkowska 506 (nowy 64) u właściciela domu. 2386-3

Potrzebny pokój wraz z życiem i obsnąż przy rodzinie ruskiej. Oferty w administracji „Dziennika“ pod sig. H. K. 10. 2395-3

BAKALIE MIĘSZANE

M. Sprzączkowski

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na Łódź i okolice firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”

ulica Piotrkowska № 501.

ŁÓDŹ.

ulica Piotrkowska № 501.

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

PIERNIKI w wielkim wyborze PIERNIKI

z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia firmy Gustawa Weese i innych, WINA odstale: węgierskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sultanskie, eleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajowe, ocy francuskie, czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryżewskiego, rzniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

2309-

PIERNIKI

Główny skład

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w ŁODZI, ulica Piotrkowska, N. 6 nowy

POLECA:

Płótna bielone, kreas niedobielony, płótna na prześcierała, rewan-tuchy, płótno niebielone w różnych szerokościach na rolety, płótno niebieskie, płótno pasowe na wyspy, płótno kolorowe na fartuszki i fartuszki odpasowane.

Drellich w paski na wyspy, na materace i sienniki.

Dreliszki na ubrania męskie, kolorowe i szare.

Tkaniny na kamizelki.

Madapolam, kreas, płótno tyrolskie.

Płótno intraligatorskie.

Tkanina kanwowa do wyszycia.

Chustki do nosa, płócienne, batystowe i bawełniane, białe i kolorowe.

Ręczniki kuchenne, ręczniki bielone adamaszkowe, ręczniki do haftu z kanwowymi szlakami i frendzlą z kolorowymi szlakami.

Ręczniki, płaszcze i prześcierała kąpielowe — Mydlniki.

Obrusy białe, oraz całe nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób.

Serwety stołowe i serwetki deserowe białe i kolorowe.

Serwetki adamaszkowe białe i kolorowe z odpowiednimi serwetkami deserowymi na 6 i 12 osób.

Serwety i serwetki kanwowe, oraz z surowej przędzy.

Fartuszki dzieciinne.

Worki, wałtuchy i sienniki gotowe.

Kąpy na łózka pikowe, żółte, gobelinowe i pluszowe.

Kołdry watawne na wacie bawełnianej i wełnianej: atlasowe jedwabne.

„surah” atlasowe wełniane, kaszmirowe, adamaszkowe i brylantynowe.

Wielki wybór żółtych portier i serwet.

Plusze wełniane, i materiały na meble wełniane i jedwabne.

Firanki i story białe, kremowe i kolorowe, odpasowane i na arszyny

Vitrage, Antimacassar.

Wata jedwabna w różnych kolorach.

Krawaty, Cachenez i chusteczki jedwabne.

Pończochy, skarpetki i pończoszki dzieciinne wełniane, baweł. i fil d'ecosse.

pończochy, i skarpetki jedwabne.

Koszule, kaftaniki, spodnie wełniane, bawełniane i fil d'ecosse.

Spódnice, kamizelki i kamasze włóczkowe.

Wielki wybór bielizny damskiej i męskiej.

Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dzieciinne czarne, nie zawierające barwników trujących, z gwarancją za trwałość koloru w noszeniu i praniu.

Po znacznie niżonych cenach od 20 do 30% polecamy wysortowane towary na gwiazdkę.

Ceny NIZKIE, lecz ściśle STAŁE.

2322-10-1

Tegoroczne KASZTANY (marony),

DAKTYLE, ORZECHY włoskie, ŚLIWKI francuskie, ob-ciągane w cukrze.

CZEKOLADKI i KAKAO

z FABRYK

ABRYKOZOWA w Moskwy, RIESE i PIOTROWSKIEGO w Warszawie, oraz CZEKOLADKI i CUKRY DESEROWE własnego wyrobu poleca Szanownej Publiczności

CUKIERNIA

Alek. Roszkowskiego

w ŁODZI, ulica Piotrkowska róg Pasażu Meyera.

2344-3

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 27<sup>го</sup> Ноября 1891 г. съ 10 час. дня въ гор. Лодзи въ домъ подъ № 31 по Цегельнякой улицѣ, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Янкелю Борштейну, состоящее изъ мебели, оцененное для торговъ въ 100 руб. — коп.

Судебный Приставъ Островскій.

2383

Утеряно Паспортъ

выданный войтомъ гмины Милога Ольжускаго уезда, на имя Мошека Кораброта. Нашедший благоволить отдать таковой въ здѣшній магистратъ.

2387



SKŁAD

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa fabryki wyrobów porcelanowych, Fajansowych i majolikowych

M. S. KUZNIECOWA,

z dniem 1 Stycznia r. 1892, przeniesionym zostaje z Nalewek na róg ulicy SENATORSKIEJ i placu RESURSY KUPIECKIEJ do domu Halperta Nr. 32, na wprost Bardeta w Warszawie.

2040-12-1